

ULEPSZAMY RADIOODBIORNIK „KROKUS”

Jak podnieść wartość użytkową tranzystorowego odbiornika „Krokus”?

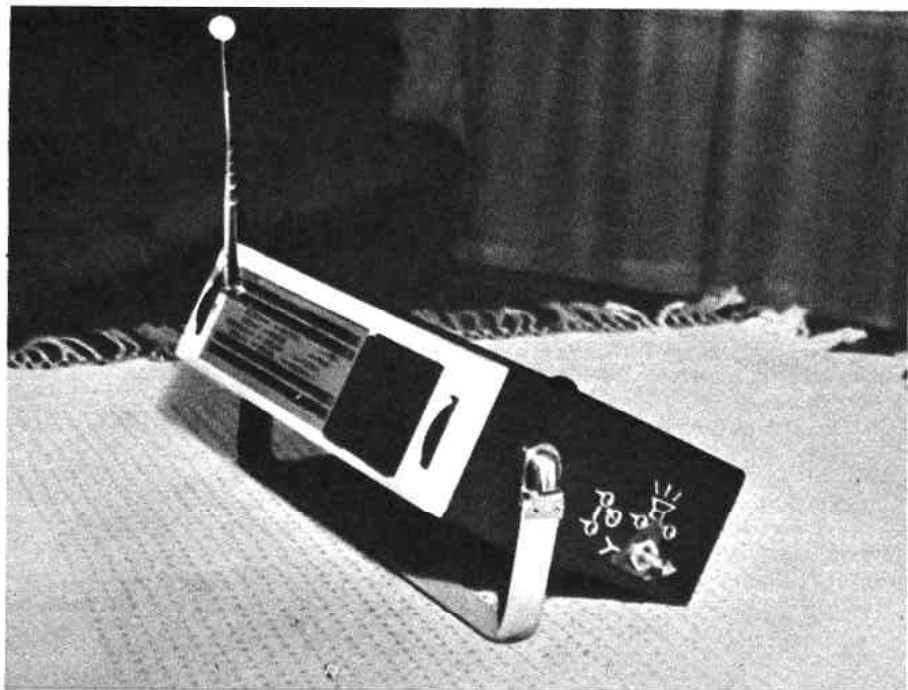
Radiotechnika to „hobby” milionów. Interesują się nią amatorsko starsi i młodzież, jako dziedziną udostępniającą łączność i kulturalną rozrywkę.

Dużą popularnością cieszą się odbiorniki tranzystorowe, zwłaszcza wielozakresowe. Takim popularnym odbiornikiem jest „Krokus”, ceniony ze względu na łatwość obsługi i możliwość przeniesienia go do różnych pomieszczeń w mieszkaniu, a także na biwak lub wycieczkę. Odbiornik zasilany jest z dwóch baterii płaskich 4,5 V, łatwo zatem można zainstalować w

nim żarówkę 2,5 V do oświetlenia skali, dobudowując odpowiedni układ z wyłącznikiem przy wykorzystaniu jednej baterii zasilającej (patrz fot.).

Łatwo też można wmontować w nim gniazdko dla nagrań magnetofonowych, mikrofonu i głośnika dodatkowego, a głównie słuchawek, które umożliwiają odbiór bez zakłócania ciszy sąsiadom.

Odbiornik może służyć jako przedwzmacniacz, np. gitarowy. Najpożyteczniejszym jednak ulepszeniem jest wbudowanie anteny teleskopowej dla fal krótkich. Wprawdzie odbiornik jest wyposażony w antenę ferrytową dla wszystkich zakresów fal, jednakże



antena ta jest mało czuła dla zakresu fal krótkich, a układ wzmacniający przy słabym sygnale antenowym bardzo cicho pracuje i nie daje zadowolenia słuchaczowi.

W związku z tym można zastosować antenę zewnętrzną, włączając ją do gniazdka znajdującego się na bocznej ścianie odbiornika.

Ponieważ odbiornik „Krokus” jest odbiornikiem turystycznym, trudno wymagać, aby na każdą wycieczkę dźwigać ze sobą zwoje drutu antenowego.

Problem ten można rozwiązać bardzo prosto, wmontowując na stałe do odbiornika antenę teleskopową.

W tym celu należy w lewym górnym rogu skali wywiercić otwór o średnicy odpowiadającej średnicy anteny. Długość anteny po złożeniu nie powinna przekraczać 13,5 cm, a jej grubość nie może być większa niż 1,5 cm, ponieważ odstępianie od tych wymiarów może nastąpić trudności przy wmontowywaniu anteny do wnętrza skrzynki odbiornika.

Gdyby przy wsuwaniu anteny do wnętrza odbiornika przeszkadzały znajdujące się w tym miejscu części, należy je przenieść obok na wolne miejsce przez wydłużenie końcówek i staranne wlutowanie.

Tak wbudowaną antenę podłączamy do obwodu wejściowego fal krótkich, co daje w efekcie silniejszy sygnał detekcyjny, a zarazem lepszy i bardziej szlachetny odbiór.

Na część anteny wpuszczoną w skrzynkę odbiornika należy nasunąć igelitową rurkę izolacyjną, celem oddzielenia jej od pozostałych elementów. Bardzo prostym i pożytecznym ulepszeniem jest umieszczenie trzech „guziczków” na tylnej ścianie odbiornika w celu zabezpieczenia jej przed porysowaniem przy zmianie baterii. Guziczki te należy dobrać w kolorze skrzynki i przykleić je do ścianki za pomocą kleju syntetycznego.

Marian Klejdys